



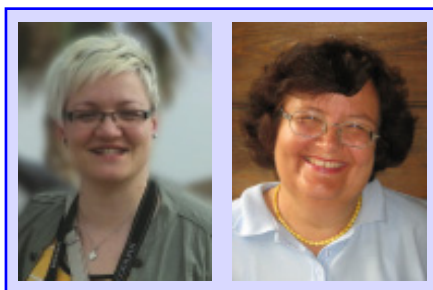
PISMO
PARAFII
ŚW. MAKSYMILIANA
KOLBEGO
w Gdańsku
LISTOPAD/ADWENT 2024
nr 284
www.kolbe.diecezja.gda.pl



Cmentarz na Zaspie ▶ 5



Rok Święty ▶ 10



Ewa ▶ 12

Maryla ▶ 13



**Uczestniczę we wspólnocie
Kościoła
2023 – 2024**

PEREGRYNACJA RELIKWII ŚW. WOJCIECHA



W ostatnim roku odeszli do Pana:

Jerzy Orłowski, Renata Matyśkiewicz, Włodzimierz Szwargot, Eugenia Gromek, Teresa Chylewska, Zofia Lewandowska, Jan Balukiewicz, Włodzimierz Głuszuk, Czesław Łodyga, Grażyna Szarecka, Andrzej Ignatowicz, Anna Zasadzka, Ewa Einsporn, Henryk Trebus, Artur Fizyk, Jerzy Kapałka, Edmund Janura, Bolesław Mieczkowski, Irena Toporek, Kazimierz Samela, Mariusz Borowski, Waldemar Jędrzejczyk, Halina Dutkiewicz, Jadwiga Hoffmeister, Anna Sosnowska, Roman Zemle, Danuta Rembikowska, Edward Boroń, Zofia Redwanz, Barbara Banaś, Eulalia Zwolińska, Ewa Góralczyk, Roman Papciak, Małgorzata Wojtkowska-Stelmaszczyk, Ryszard Stawicki, Grażyna Ciszyn, Anna Borzestowska, Alina Gąsiorowska, Sławomir Grabowy, Irena Nestor, Helena Rogalska, Edward Szatkowski, Ryszard Piotrowicz, Jan Krzemiński, Mirosław Bernhard, Eugenia Małek, Grażyna Nakielska, Kazimierz Świętek, Barbara Karkut, Teresa Głaszczka, Karol Wasilewski, Małgorzata Chojka, Jerzy Sutor, Ryszarda Gutowska, Beata Falkiewicz, Tadeusz Adamus, Zofia Sołtys, Mieczysław Trochanowicz, Janina Pawłowska, Maria Narloch, Wiesława Sarach, Krystyna Borcowska, Anna Lorenc, Barbara Górczyńska-Goj, Janina Banaszekiewicz, Ryszard Knot, Rozalia Paczyńska, Krystyna Brandt, Zofia Zielke, Zbigniew Schmidt, Jolanta Lewandowska, Janina Ślubowska, Wiesław Więczkowski, Anna Jarocka, Jan Wróblewski, Marian Koput, Maria Wesołowska, Henryk Filip, Wiesława Kozłowska, Roman Kasprzak, Lucyna Ignatowicz, Hildegarda Bukowska, Stefania Lisowska-Dembska, Barbara Raczyńska, Urszula Ogórek, Łucjan Rogalewski, Daniela Ryszka, Barbara Płocharska, Ewa Werner, Marianna Ranachowska, Helena Sulewska, Tadeusz Dąbrowski, Krystyna Urbaś, Daniela Podkańska, Edward Poleszak, Wanda Suchocka, Lucjan Pisanko, Wiesława Wałęsa, Zdzisław Gazda, Henryk Kuskowski, Róża Matuszak, Andrzej Tarnowski, Jakub Jaśkowiec, Ryszard Adel, Jolanta Papciak, Helena Poźniak, Maria Popławska, Jerzy Chojczyk, Henryk Tybusch, Mieczysław Rykaczewski, Grażyna Orzeszek.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Listopadowe zamyślenie

Kościół katolicki uroczysto wspomina 1 listopada znanych i anonimowych, dawnych i współczesnych świętych. W ciągu roku niemal każdego dnia przypada wspomnienie jednego lub kilku świętych znanych z imienia. Jednak ich liczba jest znacznie większa. Wiele osób doszło do świętości w zupełnym ukryciu. **Uroczystość Wszystkich Świętych nie jest — wbrew spotykanym niekiedy opiniom — „Świętem Zmarłych”, ale przypomina wszystkim wiernym o ich powołaniu do świętości.** W odróżnieniu od tej uroczystości, następnego dnia — 2 listopada — wspomina się wszystkich wiernych zmarłych. Jest to dzień modlitwy za tych, którzy cierpią w czyśćcu.

Dzień 1 listopada mówi nam o powszechnym powołaniu do świętości. Każdy z wierzących, niezależnie od wybranej drogi życia: małżeństwa, samotności, kapłaństwa czy życia konsekrowanego jest powołany do świętości. Przy realizacji tego powołania konieczna jest pomoc łaski Bożej. Sami nie możemy tego osiągnąć. Teologia wskazuje, iż każdy człowiek otrzymał dar zbawienia, bo Jezus Chrystus swoją śmiercią złożył ofiarę za wszystkich ludzi. Od nas jednak zależy, w jakim stopniu przyjmujemy ten dar.

Uroczystość Wszystkich Świętych zdecydowanie różni się od Dnia Zadusznego przypadającego na 2 listopada. **Uroczystość wyraża powszechne powołanie do świętości i pogłębia nadzieję, że wszelkie rozstanie nie jest ostateczne, bo wszyscy są zaproszeni do domu Ojca.** Razem jednak Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszy przypominają prawdę o wspólnotcie Kościoła, obejmującej świętych w niebie, pokutujących w czyśćcu i żyjących jeszcze na ziemi. Wśród tych trzech stanów Kościoła dokonuje się, poprzez modlitwę, pamięć czy ofiarę, ciągła łączność. W ten sposób wyraża się świętych obcowanie.

W „zaduszki” wspominamy zmarłych pokutujących za grzechy w czyśćcu. Chodzi więc o tych, którzy nie mogą wejść do nieba, gdyż mają pewne długi do spłacenia Bożej sprawiedliwości. Naukę o istnieniu czyścica Kościół ogłosił jako dogmat na soborze w Lyonie w 1274 r. i na XXV sesji Soboru Trydenckiego (1545-1563), w osobnym dekrete o czyśćcu. Prawda orzeczona przez Kościół głosi, że duszom w czyśćcu może-

my pomagać. Aby przyjść z pomocą zmarłym żyjący mogą w okresie 1 - 8 listopada uzyskać i ofiarować odpusty zupełne.

Początki Uroczystości Wszystkich Świętych sięgają IV w. W Antiochii czczono wtedy pamięć o wielu bezimiennych męczennikach, których wspomniano w niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. W Rzymie w VII wieku papież Bonifacy IV poświęcił dawny Panteon i uczynił go kościołem ku czci Bogurodzicy oraz wszystkich Męczenników. Poleciał przy tej okazji umieścić tam kamienie przywiezione z katakumb chrześcijańskich męczenników. Historycy przekazują, iż przywieziono wtedy aż 28 pełnych wozów. Z rocznicą tych wydarzeń związane było rzymskie święto Wszystkich Świętych. Czczono wtedy jedynie Maryję i męczenników. W późniejszych wiekach dołączono kult „wszystkich doskonałych Sprawiedliwych”.

Obchody przeniesiono z 13 maja na 1 listopada. Powodem były prawdopodobnie trudności z wyżywieniem rzeszy pielgrzymów przybywających do Rzymu na wiosnę. Listopadowa data od VIII w. rozprzestrzeniła się w całej Europie. Po ostatniej reformie liturgii teologowie podkreślają, że „uroczystość obejmuje nie tylko świętych kanonizowanych,

ale wszystkich zmarłych, którzy osiągnęli doskonałość, a zatem także zmarłych krewnych i przyjaciół”.

Nabożeństwa za dusze czyścicowe są bardzo popularne. Świadczą o tym uroczystości celebrowane pogrzeby, często zamawiane msze św. w intencji zmarłych, powszechne są msze św. gregoriańskie (30 dni) oraz tradycyjne „wypominki”. W Polsce istnieje nawet zgromadzenie Sióstr Wspomożycielek Duszy Czyścicowych, założone przez błogosławionego o. Honorata Koźmińskiego - kapucyna.

Choć między Dniem Wszystkich Świętych a Zaduszkami występują różnice, to w praktyce zarówno 1, jak i 2 listopada odwiedzamy cmentarze, ozdabiamy groby naszych bliskich kwiatami, zapalamy znicze i modlimy się. W naszych modlitwach pamiętajmy o tych, którzy „swych grobów nie mają”, a także o tych, którzy oddali życie w obronie Ojczyzny czy też zginęli tragicznie np. w obozach zagłady.

oprac. Maryja



Cmentarz Ofiar Hitleryzmu



Ku pamięci...

Choć obchody 85 Rocznicy Wybuchu II Wojny Światowej już za nami, to jesienne dni nadal przypominają o tragicznych wydarzeniach z początku tego konfliktu. Dlatego nasze kroki kierujemy dziś na Cmentarz Ofiar Hitleryzmu przy ulicy Bolesława Chrobrego

w Gdańsku.

Cmentarz na Zaspie

Miejsce to poświęcone jest ofiarom II Wojny Światowej, ale jego historia sięga XIX wieku. W 1895r. otwarto tutaj miejski cmentarz przeznaczony na pochówki dla biednych z Gdańska i okolic. Za ich grzebanie płaciło miasto. Trafiali tutaj zmarli w przytułkach, domach starców, samobójcy, skazańcy i niżsi stopniem żołnierze. Ludzie, których imiona zostały zapomniane.

W 1914 roku w Gdańsku otwarto krematorium (to dzisiejsza cerkiew, siedziba prawosławnej parafii przy ul. Traugutta). Od tego czasu na cmentarzu przeprowadzano również pochówki w urnach. W czasie I wojny światowej grzebano na Zaspie jeńców wojennych różnych narodowości: Rosjan, Rumunów, Francuzów, Brytyjczyków i Włochów.

Świadek zbrodni

W czasie II wojny światowej na cmentarzu Niemcy dokonywali egzekucji oraz grzebali Polaków głównie w zbiorowych mogiłach. Szacuje się, że do momentu wybudowania krematorium w obozie Stutthof w 1942 roku pochowano tutaj do 3 tysięcy więźniów. W późniejszym okresie grzebani tu byli również Polacy m.in. z podobozów Stutthofu z Przeróbki i Kokoszek, a także Żydzi, obywatele ZSRR i przedstawiciele innych narodowości. Szacuje się, że Niemcy pogrzebali tu kilkanaście tysięcy ofiar. Po wojnie składano tutaj prochy z ekshumacji z całego Pomorza. Obecnie cmentarz ma tytuł pomnika oraz sanktuarium kościelno-narodowego Archidiecezji Gdańskiej. Dzisiejszy kształt miejsce to uzyskało w latach osiemdziesiątych XX wieku, choć

było niejednokrotnie przebudowywane. Zobaczymy tutaj 2086 betonowych pomników w kształcie krzyży. Są to nagrobki symboliczne, ponieważ w wielu przypadkach niemożliwe jest wskazanie rzeczywistych grobów. Dzięki nowym tablicom opracowanym przez Instytut Pamięci Narodowej możemy zobaczyć zdjęcia i przeczytać kto spoczywa na Zaspie. Znajdują się tu prochy działaczy Polonii rozstrzelanych 22.03.1940 roku koło Stutthofu, Polaków kolejarzy i celników z Szymankowa zamordowanych pierwszego dnia wojny, czy Obrońców Poczty Polskiej (38 osób), którzy zostali rozstrzelani 5 X 1939 r.

Sportowy duch

Na koniec dzisiejszego spaceru przenosimy się na pobliską ul. Tadeusza Kościuszki 49. Tam znajdowało



się boisko sportowe polskiego klubu sportowego Gedania. Powołany on został w 1922 roku. Był największym ośrodkiem polskiego sportu w Wolnym Mieście Gdańsku. Prócz sekcji piłkarskiej istniały również bokserka, strzelecka, motocyklowa, lekkoatletyczna, tenisowa i hokejowa. Od 1930 roku Gedania zrzeszała również kobiety. Niestety

od pierwszych dni wojny Polacy z Gdania byli aresztowani i mordowani. W 1972 roku z okazji 50-lecia powstania Klubu Gedania powstał pomnik na dawnym terenie klubu. W 2018 roku tablica została odnowiona i uaktualniona. Zobaczyc tu możemy nowy napis „Pamięci Członków Klubu Sportowego Gedania Niezłomnych Patriotów prześladowanych przez Niemców za krzewienie Polskości w Gdańsku, z których wielu oddało życie za Ojczyznę”. Po prawej stronie wypisano uzupełnioną listę ofiar. Najnowsze badania wskazują personalia ponad 116 osób (wcześniej znano 75) oraz co najmniej 128 represjonowanych — w obozach koncentracyjnych, czy jako robotnicy przymusowi. Tablica znajduje się zaraz za bramą wjazdową na teren dawnego boiska Gdania. Niestety kwestia zagospodarowania tego miejsca od kilku lat jest sprawą sporną, przez co niestety smuci zaniedbaniem i pustką.

Marta Szagźdowicz

tekst ukazał się w piśmie „Pomerania”

ŚWIĘTA FAUSTYNA KOWALSKA: JEJ MISTYCZNA MĄDROŚĆ I WIEDZA CZ. II

Pierwsze objawienie miało miejsce w lipcu 1929 roku, podczas krótkiego pobytu w Kiekrzu na zachód od Poznania nad brzegiem Jeziora Kierskiego, przy jednym z drzew. Opisała je w swoim *Dzienniczku* 158: „Kiedy byłam w Kiekrzu, aby zastąpić jedną z sióstr na krótki czas, w jednym dniu po południu poszłam przez ogród i stanęłam nad brzegiem jeziora, i długą chwilę zamyśliłam się nad tym żywiołem. Nagle ujrzałam przy sobie Pana Jezusa, który mi rzekł łaskawie: ‘To wszystko dla ciebie stworzyłem, oblubienico Moja, a wiedz o tym, że wszystkie piękności niczym są w porównaniu z tym, co ci przygotowałem w wieczności.’” Według „Dzienniczka” 22 lutego 1931 w domu Zgromadzenia w Płocku, siostra Faustyna miała wizję Jezusa, który kazał jej namalować obraz Miłosierdzia Bożego z podpisem: „Jezu, ufam Tobie”. „Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi biały. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie.” „Te dwa promienie oznaczają krew i wodę – białe promienie oznaczają wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz ... Te dwa promienie wyszły z wnętrzości Miłosierdzia Mojego wówczas, kiedy konające serce moje zostało włócznią otwarte na krzyżu. Te promienie osłaniają dusze przed zagniewaniem Ojca Mojego.” Akt zaufania siostra Faustyna powtórzyła w inwokacjach do Miłosierdzia Bożego 12 lutego 1937 roku przebywając na leczeniu w szpitalu na Prądniku: „Miłosierdzie Boże, które wypłynęło z otwartej rany Serca Jezusowego”. W czasie pobytu w Wilnie, 2 stycznia 1934, siostra Faustyna odwiedziła malarza Eugeniusza Kazimirowskiego, który namalował obraz Miłosierdzia Bożego (Jezusa Miłosiernego) sugerując się jej wskazówkami. Obraz został ukończony w czerwcu 1934.

W 1935 roku, Siostra Faustyna ostatni raz przybyła do Głogowca. „Kiedy się dowiedziałam, że matka jest ciężko chora i już bliska śmierci i prosi, żebym przyjechała, bo pragnie się jeszcze raz przed śmiercią ze mną

zobaczyć – w tej chwili obudziły mi się wszystkie uczucia serca.” Na zakończenie pobytu w rodzinnym domu w 1935 roku siostra Faustyna w kościele parafialnym dziękowała Bogu za wszelkie łaski, których tutaj doznała. Wówczas Miłosierny Jezus powiedział do Niej te znamienne słowa, które wypisane są na łuku tęczowym kościoła w Świnicach Warckich: „Nie lękaj się niczego. Ja jestem zawsze z Tobą.” „Kiedy się żegnałam z rodzicami i prosiłam ich o błogosławieństwo uczulałam moc łaski Bożej, która spłynęła na moją duszę. Ojciec, matka i matka chrzestna wśród łez błogosławili mi i życzyli jak największej wierności łasce Bożej, i prosili, żebym nigdy nie zapomniała, jak wiele mi Bóg łask udzielił, powołując mnie do życia zakonnego. Prosił o modlitwę.” Po ostatniej wizycie siostry Faustyny w domu rodzinnym jej matka wyzdrowiała.



Głębokie doświadczenie mistyczne świętej Faustyny stanowi refleksję nad Męką Pańską: „W pewnej chwili powiedział mi Jezus: *Spojrzenie moje z tego obrazu jest takie jak spojrzenie z krzyża.*” „Wtem nagle ujrzałam, jak z Hostii Świętej wyszły te dwa promienie, jakie są namalowane na tym obrazie i rozeszły się na cały świat.” Godzina śmierci Chrystusa na Krzyżu jest „Godziną Miłosierdzia”, święta Faustyna, zanotowała następujące słowa Chrystusa „O trzeciej godzinie błagaj mego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiaj się w mojej męce, szczególnie w moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to Godzina Wielkiego Miłosierdzia dla całego świata. Pozwolę ci wniknąć w mój śmiertelny smutek; w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która mnie prosi przez mękę moją ...” „Godzina Miłosierdzia” jest czasem, kiedy należy odprawiać Drogę Krzyżową oraz adorować Najświętszy Sakrament. „Przypominam ci, córko moja, że ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu moim, uwielbiając i wysławiając je; wzywaj jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, bo w tej chwili zostało na oścież otwarte dla wszelkiej duszy. W godzinie tej uprosisz wszystko dla siebie i dla innych; w tej godzinie stała się łaska dla całego świata – miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość.” „Łaski z Mojego Miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a jest nim – ufność.”

Głęboki mistycyzm połączony został z pełnym życiowego realizmu wyznaniem siostry Faustyny: „W pewnych momentach poznałam, jak dusze zakonne bronią

chwały własnej, pozorując chwałę Bożą, a tu tymczasem nie rozchodzi się o chwałę Bożą, ale o chwałę własną. O Jezus, jak mnie to zabolalo. Co za tajemnicę wykryje dzień sądów Twoich. Jak można kraść dary Boże?” Dialog siostry Faustyny z Jezusem, który wspomina zakonnicom brak miłości jest również nie tylko oskarżeniem, ale przede wszystkim głębokim wezwaniem do życia kierowanego przykazaniem miłości. „Czemuś smutny dziś, Jezus? Powiedz mi, kto jest przyczyną Twego smutku? – I odpowiedział mi Jezus: Dusze wybrane, które nie mają ducha mojego, które żyją literą, tę literę przeniosły nad ducha mojego, nad ducha miłości. Cały zakon mój oparłem na miłości, a jednak tej miłości nawet w zakonach nie widzę, dlatego smutek napęłnia mi serce.” „Pod koniec Drogi Krzyżowej, którą odprawiałam, zaczęłam skarżyć Pan Jezus na dusze zakonne i kapłańskie, na brak miłości w dusz wybranych. – Dopuszczę, aby były zniszczone klasztory i kościoły. – Odpowiedziałam: Jezus, przecież tyle dusz wychwala Cię w klasztorach. – Odpowiedział Pan: Ta chwała rani moje serce, bo miłość jest wygnana z klasztorów. Dusze bez miłości i poświęcenia, dusze pełne egoizmu i samolubstwa, dusze pyszne i zarozumiałe, dusze pełne przewrotności i obłudy, dusze letnie, które mają zaledwie tyle ciepła, aby się same przy życiu utrzymać. Serce moje znieść tego nie może. Wszystkie łaski moje, które codziennie na nich zlewam, spływają jak po skale. [...] Na to powołałem klasztory, aby przez nie uświęcać świat; z nich ma wybuchać silny płomień miłości i ofiary. A jeżeli się nie nawrócą i nie zapalą pierwotną miłością, podam ich w zagładę świata tego ...”

„Pod koniec Drogi Krzyżowej, którą odprawiałam, zaczęłam skarżyć Pan Jezus na dusze zakonne i kapłańskie, na brak miłości w dusz wybranych. – Dopuszczę, aby były zniszczone klasztory i kościoły. – Odpowiedziałam: Jezus, przecież tyle dusz wychwala Cię w klasztorach. – Odpowiedział Pan: Ta chwała rani moje serce, bo miłość jest wygnana z klasztorów. Dusze bez miłości i poświęcenia, dusze pełne egoizmu i samolubstwa, dusze pyszne i zarozumiałe, dusze pełne przewrotności i obłudy, dusze letnie, które mają zaledwie tyle ciepła, aby się same przy życiu utrzymać. Serce moje znieść tego nie może. Wszystkie łaski moje, które codziennie na nich zlewam, spływają jak po skale. [...] Na to powołałem klasztory, aby przez nie uświęcać świat; z nich ma wybuchać silny płomień miłości i ofiary. A jeżeli się nie nawrócą i nie zapalą pierwotną miłością, podam ich w zagładę świata tego ...”

„Pod koniec Drogi Krzyżowej, którą odprawiałam, zaczęłam skarżyć Pan Jezus na dusze zakonne i kapłańskie, na brak miłości w dusz wybranych. – Dopuszczę, aby były zniszczone klasztory i kościoły. – Odpowiedziałam: Jezus, przecież tyle dusz wychwala Cię w klasztorach. – Odpowiedział Pan: Ta chwała rani moje serce, bo miłość jest wygnana z klasztorów. Dusze bez miłości i poświęcenia, dusze pełne egoizmu i samolubstwa, dusze pyszne i zarozumiałe, dusze pełne przewrotności i obłudy, dusze letnie, które mają zaledwie tyle ciepła, aby się same przy życiu utrzymać. Serce moje znieść tego nie może. Wszystkie łaski moje, które codziennie na nich zlewam, spływają jak po skale. [...] Na to powołałem klasztory, aby przez nie uświęcać świat; z nich ma wybuchać silny płomień miłości i ofiary. A jeżeli się nie nawrócą i nie zapalą pierwotną miłością, podam ich w zagładę świata tego ...”

Siostra Faustyna była świadoma, że szatan ją nienawidzi, ponieważ wiele dusz wyzwoliła spod jego panowania. „Wyznał mi szatan, że jestem przedmiotem jego nienawiści. Powiedział, że: Tysiąc dusz mniej mi robi szkody aniżeli ty, kiedy mówisz o Miłosierdziu wielkim Wszchemocnego. Najwięksi grzesznicy nabierają ufności i wracają do Boga, a ja – mówi zły duch – tracę wszystko, ale nadto mnie samego prześladujesz tym niezgłębionym Miłosierdziem Wszchemocnego. – Poznałam, jak bardzo szatan nienawidzi Miłosierdzia Bożego, nie chce uznać, że Bóg jest dobry.”

Sakrament Pojednania jest źródłem Bożego Miłosierdzia, do spowiedzi przychodzimy po duchowe uleczenie: „Córko, kiedy przystępujesz do spowiedzi świętej,

do tego źródła Miłosierdzia Mojego, zawsze spływa na twoją duszę moja krew i woda z serca mojego, i uszlachetnia twą duszę. Za każdym razem, jak się zbliżasz do spowiedzi świętej, zanurzaj się cała w Moim Miłosierdziu z wielką ufnością, abym mógł zlać na duszę twoją hojność swej łaski. Kiedy się zbliżasz do spowiedzi, wiedz o tym, że ja sam w konfesjonale czekam na ciebie, zasłaniam się tylko kapłanem, lecz sam działam w duszy.” Eucharystia natomiast określona została jako żywa Hostia w kielichu: „29 IX 1937. Dziś zrozumiałam wiele tajemnic Bożych. Poznałam, że Komunia święta trwa we mnie do następnej Komunii świętej. Żywa i odczuwalna obecność Boża trwa w duszy, ta świadomość pogrąża mnie w głębokim skupieniu, bez



żadnego z mej strony wysiłku ... Serce moje jest żywym tabernakulum, w którym przechowuje się żywa Hostia.” Kościół naucza, że wierni odpowiednio przygotowani, tylko w stanie łaski uświęcającej otrzymanej w wyniku sakramentu pojednania mogą przyjmować Komunię świętą. Potwierdza to siostra Faustyna w otrzymanych objawieniach. „Dziś poznałam, z jaką niechęcią przychodzi Pan do pewnej duszy w Komunii świętej. Idzie do tego serca jak do ciemnicy – na mękę i udręczenie. Przepraszałam Go i wynagradzałam za tę zniechęć.” „13 II 1938. Widziałam, jak niechętnie Pan Jezus szedł do niektórych

dusz w Komunii świętej. I powtórzył mi te słowa: Idę do niektórych serc, jakby na powtórny mękę.”

Jedno wydarzenie w życiu siostry Faustyny zasługuje na szczególną uwagę. Miało to miejsce w Krakowie w czasie, kiedy siostra Faustyna dyżurowała przy furcie do klasztoru. „Jezus w postaci ubogiego młodzieńca dziś przyszedł do furty. Wynędzniały młodzieniec, w strasznie podartym ubraniu, boso i z odkrytą głową, bardzo był zmarznięty, bo dzień był dżdżysty i chłodny. Prosił o coś gorącego do zjedzenia. Jednak, gdy poszłam do kuchni, nic nie zastałam dla ubogich; jednak po chwili szukania znalazło się trochę zupy, którą zagrzałam i wdrobiłam trochę chleba, i podałam ubogiemu, który zjadł. W chwili, gdy odbierałam od niego kubek, dał mi poznać, że jest Panem nieba i ziemi. Gdym Go ujrział jakim jest, zniknął mi z oczu.”

Modlitwa oraz pokuta wybranych dusz podtrzymują świat przed gniewem Bożym. „Widziałam gniew Boży ciężący nad Polską. I teraz widzę, że

Blisko Ewangelii

Łk 21,5-11

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: „Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony”. Zapytali Go: „Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?” Jezus odpowiedział: „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „Ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie chodźcie za nimi! I nie trwoźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec”. Wtedy mówił do nich: „Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukazać się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie.

W tej Ewangelii Jezus mówi o zniszczeniu Jerozolimy i świątyni, a także o końcu ziemskiego istnienia ludzi i świata materialnego. Zastanawiamy się, kiedy to nastąpi oraz jakie okoliczności będą temu towarzyszyły. Świątynia w Jerozolimie była jedną z najbardziej okazałych budowli starożytności, wydawała się mocna i niewzruszona. Ludzie zachwycali się obiektem i ozdobami świątynnymi. Kiedy Jezus wypowiadał te słowa trwały jeszcze roboty budowlane i wykończeniowe świątyni Heroda Wielkiego. Prace zakończono w roku 64, a w roku 70 Rzymianie zniszczyli Jerozolimę i świątynię. Proroctwo o zniszczeniu Jerozolimy wypełniło się po około 40 latach. Do dziś nie została odbudowana, jedynie ocalał fragment murów zwany „Ścianą Płaczu”. Obecnie na miejscu świątyni wznosi się meczet Kopuła na Skale.

Czasem my podobnie pytamy: kiedy przyjdzie koniec świata? Często patrząc na różne kataklizmy mówimy: takie rzeczy mają się dzieć przed końcem świata albo chyba nadchodzi kres tego świata. Pan Jezus dał jasną wskazówkę: jeśli ktoś będzie podawał w Jego imieniu jakąś datę końca, to jest oszustem. Dla nas konkretna data nie jest istotna. Zawsze powinniśmy być gotowi na spotkanie Pana.

Nie pokładajmy nadziei i wiary w bogactwach materialnych. W życiu chrześcijanina ważne jest to, by słuchać tylko Jezusa, a nie fałszywych proroków, wróżek czy jasnovidzów. Słowa, które kieruje do nas dzisiaj Chrystus, to słowa na obecny czas. Bardzo boimy się wojny i złych konsekwencji, które z niej wypływają. Pamiętajmy, że zawsze Bóg jest z nami. On nie pozwoli zwyciężyć złu. Zachowajmy odwagę i wiarę w zwycięstwo Pana. „Jam zwyciężył świat” *J 16, 33*.

Maryla

Jezus mówi do dzieci



ROK ŚWIĘTY

W 2025 r. Kościół katolicki będzie obchodził kolejny Rok Święty. Tradycję tę rozpoczął papież Bonifacy VIII, zwołując 22 II 1300 r. Rok Święty, w czasie którego można było uzyskać odpust zupełny. Papież chciał, by zwoływano Rok Święty co sto lat. Jednak stopniowo zmniejszono ten okres, najpierw do 50 (jak w Starym Testamencie), a od 1475 r. zaczęto je organizować co 25 lat, by każde pokolenie mogło przeżyć jubileusz choć jeden raz. W XX w. do zwykłych lat świętych doszły jeszcze jubileusze nadzwyczajne: w 1933 i 1983, zwołane z okazji 1900. i 1950. rocznicy odkupienia. Kolejny nadzwyczajny Rok Święty – Jubileusz Miłosierdzia rozpoczął się 8 grudnia 2015 r. i trwał do 20 listopada 2016 r. W sumie dotychczas jubileusze obchodzono 29 razy. Ostatni regularny jubileusz obchodzono w roku 2000 jako Wielki Jubileusz Roku 2000 w drugie millenium przyjscia Chrystusa na świat.

Papież Franciszek oficjalnie ogłosił Jubileusz 2025 roku, który będzie „Rokiem Świętym, charakteryzującym się nadzieją, która nie gaśnie, nadzieją w Bogu” – stwierdził w bulli „**Spes non confundit**” (**Nadzieja zawieść nie może**).

Rok Jubileuszowy 2025 potrwa dokładnie dwanaście miesięcy, które będą obfitować w różnego rodzaju wydarzenia. Ceremonię zainauguruje Otwarcie Drzwi Świętych w bazylice watykańskiej. W ciągu obchodów wierni z całego świata zachęceni są do odbycia pielgrzymki do Rzymu oraz innych świętych miejsc. Pielgrzymowanie jest istotnym elementem jubileuszu, ponieważ daje możliwość zyskania odpustu zupełnego. W tym szczególnym czasie Kościół zachęca do podejmowania działań charytatywnych i społecznych, pomagając w ten sposób potrzebującym, ale i promując sprawiedliwość i pokój. W całym Kościele odbywać się będą między innymi specjalne msze święte, nabożeństwa pokutne, adoracje Najświętszego Sakramentu. Planowane są również liczne konferencje, seminaria i spotkania.

Franciszek zapowiada, że 24 grudnia bieżącego roku otworzy drzwi święte bazyliki watykańskiej, 29 grudnia bazyliki św. Jana na Lateranie, 1 stycznia 2025 roku zostaną one otworzone w bazylice Matki Bożej Większej, zaś 5 stycznia w bazylice św. Pawła za Murami. W tych trzech ostatnich bazylikach drzwi święte zostaną zamknięte przed niedzielą 28 grudnia 2025 roku. Jubileusz zakończy się zamknięciem drzwi świętych w bazylice watykańskiej 6 stycznia 2026 roku.

Papież stwierdza, że potrzeba pokoju stanowi wyzwanie dla wszystkich i zachęca do podjęcia negocjacji prowadzących do trwałego pokoju. Następnie zwraca uwagę na dramatyczny spadek liczby urodzin i wzywa do otwartości na życie. Franciszek przypomina, że łaska Roku Świętego powinna także wiązać się z amnestią dla więźniów. Zapowiada, że będzie chciał osobiście otworzyć drzwi święte w jednym z zakładów karnych. Apeluje o otoczenie troską chorych i młodzieży, zwłaszcza zapewniając jej pracę. Podkreśla potrzebę otwartości na migrantów i uchodźców. Apeluje o docenianie wkładu osób starszych a także wrażliwość na potrzeby ubogich. Ojciec św. wskazuje, że fundamentem nadziei jest dla chrześcijan wiara w życie wieczne. Zachęca do odkrycia daru nowego życia otrzymanego w sakramencie chrztu świętego. Podkreśla znacznie świadectwa męczenników. „Musimy strzec ich świadectwa, aby nasza nadzieja była owocna” – przekonuje papież. Proponuje, aby podczas Jubileuszu miała miejsce celebrowanie ekumeniczne, ukazujące bogactwo ich świadectwa. Papież podkreśla znaczenie jubileuszowego odpustu, przeznaczonego szczególnie dla tych, którzy odeszli przed nami. Zwraca uwagę, na potrzebę sakramentu spowiedzi św. i aktów przebaczenia.

Logo przedstawia cztery postacie, symbolizujące ludzkość pochodzącą z czterech stron ziemi. Obejmują się wzajemnie, aby ukazać solidarność i braterstwo, które jednoczą narody. Postać stojąca na samym przodzie przylega do krzyża. Jej postawa jest znakiem nie tylko wiary, ale również nadziei, której nigdy nie można porzucić, ponieważ potrzebujemy jej za-

wsze. Warto przyjrzeć się falom i sile, która je wywołuje, aby zauważyć, że pielgrzymka życia nie zawsze odbywa się po spokojnych wodach. Często zarówno osobiste przeżycia, jak i różne wydarzenia na świecie, wzywają nas jeszcze mocniej do nadziei. Dlatego należy zwrócić uwagę na dolną część krzyża, swym kształtem przypominającą kotwicę. Jak wiemy, kotwica była często używana jako metafora nadziei. Obraz ten ukazuje, iż podróż pielgrzymy nie jest faktem indywidualnym, ale wspólnotowym, który coraz bardziej przybliża nas ku krzyżowi. Krzyż nie jest bynajmniej statyczny, lecz dynamiczny, pochyla się ku ludzkości, jakby zmierzał w jej stronę, nie zostawiając jej samej, bez pomocy, ale zapewniając o swojej obecności i dając poczucie bezpieczeństwa płynącego z nadziei. Wreszcie kolorem zielonym wyraźnie widać motto jubileuszu 2025: *Peregrinantes in Spem – Pielgrzymi Nadziei*.



Rekolekcje Adwentowe 15 - 18 grudnia 2024 r.

Niedziela, 15 grudnia 2024 r.

godz. 7.00, 8.00, 12.30, 18.00 — msza święta
z kazaniem dla dorosłych;

godz. 09.30 — msza święta z kazaniem dla młodzieży;

godz. 11.00 — msza święta z kazaniem dla dzieci.

Poniedziałek, wtorek, środa

godz. 9.00 i 18.00 — msza święta z kazaniem
dla dorosłych;

godz. 16.30 — spotkanie dla dzieci;

godz. 19.30 — spotkanie dla młodzieży.

Spowiedź św.:

środa — godz. 8.30 – 9.15; 16.00 – 19.30

ZAPRASZAMY!



W ADWENCIE W NASZYM KOŚCIELE
Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP
o godz. 06.10.

Roraty codziennie o godz. 06.30.

Dzieci zapraszamy
we wtorki i w piątki
o godz. 17.00;

młodzież w piątki o godz. 19.30.

RADOSNE OCZEKIWANIE

Adwent to czas radosnego oczekiwania na przyjście Jezusa. Zaczyna się on w niedzielę po uroczystości Chrystusa Króla. W tym roku jest **od 1 XII i trwa 24 dni, z których cztery zawsze są niedzielami**. Adwent kończy się wigilią Bożego Narodzenia, niekiedy zbiega się ona z czwartą niedzielą Adwentu. Adwent rozpoczyna się od pierwszych nieszporów pierwszej niedzieli Adwentu, a kończy się pierwszymi nieszporami Bożego Narodzenia. **Pierwsza niedziela Adwentu zawsze rozpoczyna nowy rok liturgiczny w Kościele.**

Adwent jest wyjątkowym czasem dla chrześcijan. Dla starożytnych rzymian słowo to, oznaczało oficjalny przyjazd cesarza. Dla chrześcijan to radosny czas przygotowania na przyjście Pana. Oczekiwanie na przyjście Chrystusa musi rodzić radość, gdyż jest oczekiwaniem na przyjście Jezusa. Dlatego też Adwent jest nie tyle czasem pokuty, ile raczej czasem pobożnego i radosnego oczekiwania. Opuszczenie hymnu Gloria nie jest wyrazem pokuty, jak w Wielkim Poście, lecz znakiem czekania na nowe zabrzmienie hymnu anielskiego śpiewanego w noc narodzenia Jezusa.

Owo **oczekiwanie ma swoje trzy znaczenia:**

- Najpierw wspominamy oczekiwanie na **pierwsze, historyczne przyjście Jezusa**. Łączymy się z tymi wszystkimi pokoleniami ludzi sprawiedliwych z czasów starego testamentu, którzy przez wieki oczekiwali na przyjście Mesjasza. **Liturgia adwentowa ukazuje postacie tych świętych, którzy poprzedzili lub przepowiedali przyjście Mesjasza.** Bóg już po grzechu pierworodnym obiecał, że przyjdzie „Potomek” Niewiasty, który zgładzi szatana. Naród wybrany przez wieki z nadzieją oczekiwał spełnienia tej obietnicy. Jan Chrzciciel stał się głosem wołającym, który zapowiadał przyjście Oblubieńca. Wpatrujemy się także w Maryję, która w szczególny sposób Jezusa oczekiwała. Ona poprzez swoje „niech mi się stanie”, które wyraża Jej posłuszeństwo, uczy nas posłuszeństwa Słowu w wierze.

- Bezpośrednio nasze myśli biegną ku Bożemu Narodzeniu — **oczekujemy świąt poprzez modlitwę, roraty, adwentowe postanowienia** przygotowujemy się do tego świątecznego czasu. Bóg stał się człowiekiem, przyszedł do nas, a więc i my winniśmy wyjść Bogu naprzeciw, aby spotkać się z wcielonym Synem Bożym. W tym czasie powinno się odprawiać rekolekcje, które mają nam pomóc przygotować się na spotkanie z Jezusem.

- Jednocześnie nasze myśli biegną ku przyszłości — **przypominamy sobie, że kiedyś Jezus ponownie przyjdzie na ziemię**, by usunąć zło i zakręło-

wać nad całym światem. Oczekiwanie na przyjście Jezusa jest źródłem radości. Adwent przypomina nam, że całe nasze życie jest czekaniem. Zawsze do czegoś dążymy. Nasze życie staje się piękne dlatego, że jest czekaniem, jest dążeniem do czegoś, czekaniem na Kogoś, czekaniem na przychodzącego Chrystusa.

Adwent dzieli się na dwa podokresy, z których każdy ma odrębne cechy, wyrażone w dwóch różnych prefacjach adwentowych:

- Pierwszy podokres Adwentu obejmuje czas od pierwszej niedzieli Adwentu do 16 grudnia, kiedy czytane są teksty biblijne, zapowiadające powtórne przyjście Zbawiciela na końcu świata i przygotowujące do spotkania z Chrystusem Sędzią. Dni powszednie w tym okresie przyjmują wszystkie obchody wyższej rangą (tzn. wspomnienia dowolne, obowiązkowe, święta i uroczystości);

- Drugi okres Adwentu, od 17 do 24 grudnia, to bezpośrednio przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia. W tym okresie w dni powszednie można obchodzić jedynie święta i uroczystości.

Z okresem Adwentu nierozdzielnie wiążą się roraty, czyli adwentowe msze odprawiane przed wschodem Słońca, podkreślają one wyjątkowość tego okresu. Nazwa „roraty” pochodzi od zwyczajowej pieśni na wejście, rozpoczynającej się od słów „*Rorate caeli desuper*” – „Spuśćcie rosę niebios”.

Msza roratnia jest mszą wotywną o Najświętszej Maryi Pannie w okresie Adwentu. Ta msza jest jednym ze znaków szczególnej obecności Maryi w okresie Adwentu, gdyż to Ona oczekiwała Mesjasza w sposób szczególny. Przeżywała Ona Adwent oczekiwania jako córka Izraela, jako Matka Pana Jezusa i jako Matka Kościoła. W czasie odprawiania mszy św. roratniej zapala się dodatkową świecę, która symbolizuje patronkę adwentowego oczekiwania — Maryję. Roraty mają nam szczególnie przypominać Maryję, gdyż to Ona, podobnie jak jutrzeńka wyprzedza wschód słońca, poprzedziła przyjście Światłości Świata — Jezusa Chrystusa.

Przekazy historyczne mówią, że roraty odprawiano w Polsce już za czasów panowania Bolesława Wstydlwego, czyli w XIII w. Przez całe wieki Król, umieszczając w czasie rorat na ołtarzu zapaloną świecę, oświadczał: „Gotów jestem na sąd Boży”, za nim czynił to Prymas Polski, mówiąc „Sum paratus ad adventum Domini” (Jestem gotów na przyjście Pana), po nich zaś kolejno: senator, ziemianin, rycerz, mieszczanin i chłop, powtarzając słowa króla.

GODZINA ŁASKI

W dniu **8 grudnia** czcimy Niepokalane Poczęcie Maryi. Wiąże się z nim objawienie, które miało miejsce we Włoszech. W latach 1947-76 pielęgniarka Pierina Gilli doświadczała objawień w Montichiari-Fontanelle, w okolicach Brescji. Włoszka widziała kobiecą postać, w której piersi tkwiły trzy miecze, a szatę przystrajały trzy róże: biała, czerwona i złota. Pierwszy miecz oznacza według słów Matki Bożej księży i osoby poświęcone Bogu, zdradzających swoje powołanie. Drugi miecz oznacza księży i osoby duchowne, żyjących w grzechach śmiertelnych. Jest to równoznaczne z niegodnym odprawianiem mszy św. i niegodnym przyjmowaniem Komunii. Trzeci miecz odnosi się do kapłanów i ludzi Bogu poświęconych, popełniających zdradę Judasza. Oznacza to, że nie tylko tracą powołanie i wiarę, ale stają się nawet wrogami Kościoła, który z tego powodu ponosi ciężkie szkody.

Maryja prosiła o modlitwę, pokutę i pokorę. Matka Boża przedstawiła się jej jako Róża Duchowna oraz jako Matka Kościoła. Główne Jej wezwanie streszczało się w błaganii: „modlitwy, zadośćuczynienia, pokuty”! Jej największą troską była modlitwa za kapłanów tracących wiarę, dopuszczających się zdrady powołania. Pragnęła rozwoju szczególnego nabożeństwa do Niepokalanego Serca i czczenia Jej pod wezwaniem Róży Duchownej w instytutach religijnych i zakonach.

W roku 1947, zapowiadając Swe zjawienie się na dzień **8 grudnia, ogłosiła, iż czas ten, pomiędzy 12 a 13-tą, wyznaczy godzinę szczególnej łaski dla świata**. Powiedziała: „Jestem Niepokalane Poczęcie... Jestem Maryją, pełną łaski, Matką mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa... Przez moje przybycie do Montichiari **życzę sobie, aby Mnie wzywano i czczono jako Różę Duchowną. Życzę sobie, by każdego roku 8 grudnia w południe obchodzono godzinę łaski dla całego świata. Przez to nabożeństwo ześle niezliczone łaski dla ciała i duszy**. Moim życzeniem jest, aby ta godzina łaski została upowszechniona i żeby cały świat się o tym dowiedział. Kto w tym czasie będzie się modlił w kościele lub w domu i wyleje łzy żalu, znajdzie pewną pomoc i uzyska z mojego Serca opiekę i łaski. Mam przygotowany bezmiar łask dla wszystkich dzieci, które słuchają mego głosu i te moje życzenia biorą sobie do serca. Pan, mój Boski Syn Jezus okaże wielkie miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą się modlić za swych grzesznych braci.

Dzięki modlitwie w tej godzinie, ześle wiele łask dla duszy i ciała. Będą masowe nawrócenia. Dusze zatwardziały i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny Łaski. Jeśli ktoś nie może w tym czasie przyjść do kościoła, niech modli się w domu.”

To szczególna godzina i dobrze będzie, jeśli zdołasz wykorzystać ją całą. Im więcej czasu spędzisz z Maryją, tym więcej łask spłynie na ciebie. Dlatego postaraj się oddać Niepokalanej całą świętą godzinę. Jeżeli to niemożliwe, to chociaż kilka minut spędź na modlitwie.

Jak modlić się w Godzinie Łaski?

Forma jest dowolna, istotnymi elementami jest modlitwa za grzeszników, a także uczczenie Maryi jako Róży Mistycznej i Matki Kościoła. Można spędzić ten czas na Różańcu, można z Litanią do Niepokalanego Poczęcia NMP. Propozycja Redakcji:

Zacznij od przypomnienia sobie obietnic Matki Najświętszej. „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Skup się na modlitwie i zapytaj siebie: „Co obiecuje mi Matka Najświętsza?”. Ona zapewnia, że Godzina Łaski „zaowocuje wieloma nawróceniami”.

Proś o łaskę nawrócenia dla tych, którzy jej najbardziej potrzebują. „Serca zatwardziały i zimne jak marmur

zostaną dotknięte Bożą łaską i staną się wiernymi czcicielami naszego Pana, i będą Go szczerze miłować”.

Proś o tę łaskę dla siebie i najbliższych. „Przez to nabożeństwo uzyskacie wiele łask duchowych i cielesnych”. Nie bój się prosić o łaski - nawet największe! „Nasz Pan, mój Boski Syn, Jezus, ześle swe przeobfite Miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą stale modlić się za swych grzesznych braci (...)”. Proś o łaskę nawrócenia dla grzeszników. „Każdy, kto będzie modlić się w tej intencji i wylewał łzy pokuty, odnajdzie pewną drabinę niebieską, przez me macierzyńskie Serce będzie też miał zapewnioną opiekę i łaskę”.

A teraz podziękuj za tę łaskę, którą ci dziś dała Matka Najświętsza! W tym momencie możesz zacząć rozmawiać z Maryją modlitwami, które są najbliższe twemu sercu. Odmów Różaniec, przepłatając go aktami miłości (Boże, choć Cię nie pojmuję...) i żalu za grzechy (Ach, żałuję za me złości...). Wyznaj swą wiarę w Boga (Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego), wychwalaj Jego dobroć (Chwała na wysokości Bogu), oddaj się Maryi pod opiekę (Cały jestem Twój, o Maryjo).

przygotowała Maryla



Domek na Skale

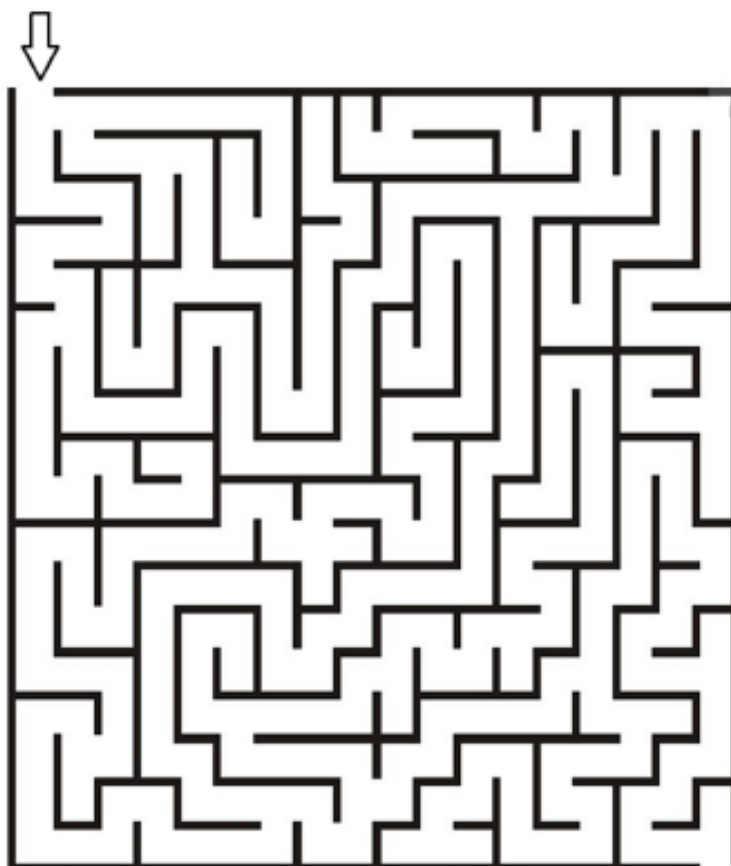
DROGIE DZIECI!

Listopad w świadomości katolików jest czasem pamięci o zmarłych i wprowadza nas wszystkich w stan smutku, zadumy i wspomnień. Obecność na grobach kwiatów i zniczy świadczy o tłoczącej się jeszcze nici pamięci... Ale wśród mijanych pięknych pomników przybranych w wieńce, lampki nagrobne na cmentarnych ścieżkach natraficie zapewne na groby zaniedbane i porośnięte trawą. Pamiętajcie i o nich w Waszych modlitwach.

Adwent jest przygotowaniem do świąt Bożego Narodzenia. Roraty dla dzieci we wtorki i piątki o godz. 17.00.

ZADANIE 1

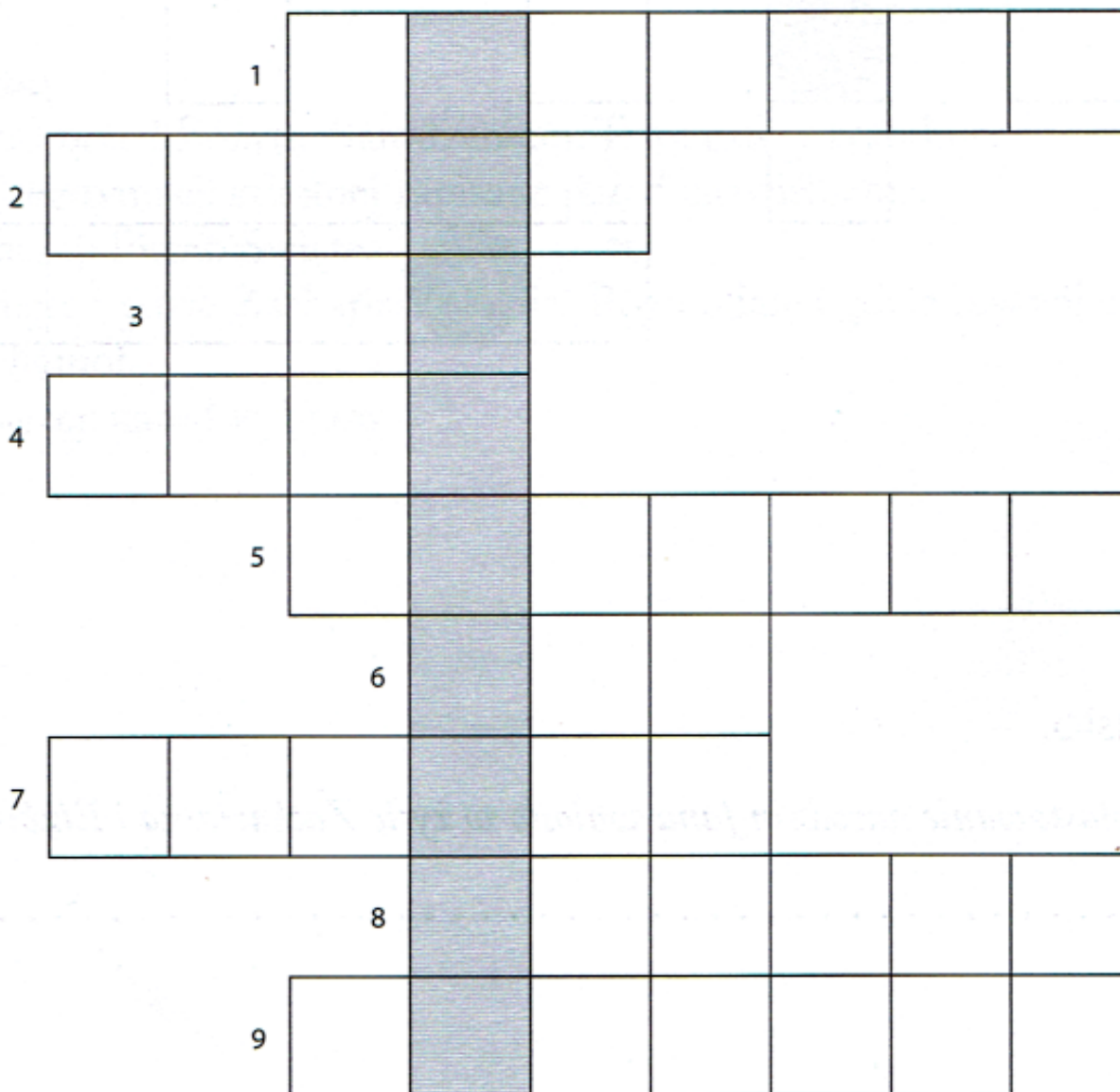
Pomóż chłopcom odnaleźć drogę na cmentarz.



ZADANIE 2

Rozwiąż krzyżówkę i odczytaj hasło. Znajdź i przeczytaj w Piśmie świętym (w Ewangelii św. Łukasza 1, 26 - 38) fragment mówiący o tym wydarzeniu.

1. Miasto, w którym mieszkała Maryja.
2. Jedna z trzech cnot.
3. Następuje po dniu.
4. Trzecia Osoba Trójcy świętej.
5. Imię archanioła, który zwiastował Maryi narodzenie Jeusa.
6. Przeczenie.
7. Z jakiego rodu pochodził św. Józef.
8. Cecha człowieka, który nie boi się niebezpieczeństw.
9. Gwiazda położona najbliżej Ziemi.



POWIEW POEZJI



Biała chryzantema
i zapalony znicz...
Budzą wspomnienia.
Tęsknota w sercu tkwi...
„Śpieszmy się kochać ludzi”

TAJEMNICA PRZEMIJANIA

Granica dzieląca dwa światy
osnuta tajemnicą
wprawia w zadumę nad życiem,
które bezpowrotnie odchodzi.
Postawiony krzyż na mogile,
a na nim wryta tabliczka
jest dowodem, że istniało.

Elżbieta Nowak

PRZED 1 LISTOPADA

Uszykujemy najpiękniejsze kwiecie
w darze Wszystkim Świętym i poprosimy
by wstawili się za ludem prostym
bo nie dzieje się najlepiej – wiecie
 Za oknem jesień cicha spokojna
 słoneczko darzy złoto-promiennie
 a za granicą leci niezmiennie
 straszna okrutna nieludzka wojna
 Zwracam się dzisiaj do Wszystkich Świętych
– weźcie te sprawy WY w swoje ręce
miliony świeczek za to w podzięce
będziemy palić i modlitewnie
 Dziękować Bogu że Was wysłuchał
 oddalił z Ziemi walki szatańskie
 i spokój wszędzie nad naszym laskiem
 złotym promieniem da moc od Ducha
Zstąp Duchu Święty do uciśnionych
i wypędź wroga dla bożej chwały
o to Cię prosi ród ludzki cały
bombardowany już z każdej strony.

Maria Szafran

OCZY JEZUSA

Popatrz w te oczy.
Widzisz w nich dobro?
Czy widzisz miłość?
Jeszcze raz popatrz.
 To wzrok Jezusa
 Miłosiernego.
 Spogląda z pasją.
 Jest w nich nadzieja.

Oczy niebieskie,
wrażające
Niebo i spokój,
oczekiwanie.
 Jezusa oczy
 mówią, że czeka
 i miłuje Cię,
 tuli do serca.

Popatrz raz jeszcze.
Raz jeszcze... popatrz!
Jest w nich cierpienie.
Jezus woła Cię.

Zdzisława Kwiatkowska

LISTOPADOWA ZADUMA

Listopadowa zaduma na polach się kładzie,
Listopadowa zaduma przywodzi wspomnienia,
Dłużą się wieczory, ciemne i ponure,
Czas płynie leniwie, nic się zda nie zmienia.

Tęsknota ogarnia, za tym, co minęło,
Co zostało w sercu, choć odeszło w dal,
Za tymi bliskimi, których z nami nie ma,
Duszę smutek przenika i bezbrzeżny żal.

Deszcz siąpi za oknem i po szybach dzwoni,
Wiatr przetacza chmury brzemienne i ciemne,
W kominku ogień wolno się dopala,
Dawne czasy wspominam, z smutku nutką rzewną.

ADWENTOWE OCZEKIWANIE

Adwentowy czas, to czas nadziei,
Adwentowy czas, to oczekiwanie,
Na zapowiadane od wieków przyjście Zbawiciela,
To czas modlitw, postów, przed z Bogiem spotkaniem.

Wierni gromadzą się w kościołach tuż przed wscho-
dem słońca,
Na Mszy Świętej Maryjnej, roratami zwanej,
By się modlić i wielbić Matkę Przenajświętszą,
Aby składać Jej hołd sercem nieskalanym.

Zapalone znicze świecą jak pochodnie,
Dla Tej, która przez Boga została wybrana,
Spośród wszystkich ziemskich niewiast na Matkę Je-
zusa,
Tej jedynej, Najświętszej i Niepokalanej.

„Niebioso roś spuśćcie nam z góry”, brzmi pieśń ro-
ratnia,
Niech w Adwencie z nadzieją rozbrzmiewa,
Ta pieśń, co tronu boskiego w Niebie dotyka,
Niech każdy szczerym sercem ją śpiewa.

Teresa Zajewska

ciąg dalszy ze str. 6

ŚWIĘTA FAUSTYNA KOWALSKA

jeśli Bóg dotknął kraj nasz największymi karami, to byłoby to jeszcze Jego wielkie miłosierdzie, bo by nas mógł ukarać wiecznym zniszczeniem za tak wielkie występki. Struchlałam cała, jak mi Pan choć trochę uchylił zasłony. Teraz widzę wyraźnie, że dusze wybrane podtrzymują w istnieniu świat, aby się dopełniła miara.” **Siostra Faustyna zanotowała też słowa Jezusa mówiącego o Polsce:** „Polskę szczególnie umiłowalem, a jeżeli posłuszna będzie woli mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście moje.” „Dziś dał mi Pan poznać swe zagniewanie na ludzkość, że zasługuje przez swe grzechy na skrócenie dni, ale poznałam, że istnienie świata podtrzymują dusze wybrane, to jest zakony. Biada światu, jeśli braknie zakonów.” Orędzie Bożego Miłosierdzia, przez posługę świętej Faustyny, zostało przekazane światu na czasy ostateczne. Król Miłosierdzia w ten sposób pragnie przygotować zranioną grzechami ludzkość, na swoje powtórne przyjście na ziemię. Ufność i zawierzenie Jego Miłosierdziu to droga do ocalenia życia wiecznego dla każdej ludzkiej duszy. **„W pewnej chwili usłyszałam te słowa: Córkko moja, mów całemu światu o niepojętym Miłosierdziu Moim. Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W tym dniu otwarte są wnętrzości Miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła Miłosierdzia Mojego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii Świętej dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar;** w tym dniu otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby jej grzechy były jak szkarłat. Miłosierdzie Moje jest tak wielkie, że przez całą wieczność nie zgłębi go żaden umysł, ani ludzki, ani anielski. Wszystko, co istnieje, wyszło z wnętrzości miłosierdzia mego. Każda dusza w stosunku do mnie rozważać będzie przez wieczność całą miłość i miłosierdzie moje. Święto Miłosierdzia wyszło z wnętrzości moich, pragnę, aby uroczyscie obchodzone było w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. **Nie zazna ludzkość spokoju, dokąd nie zwróci się do źródła Miłosierdzia Mojego.”** „Pra-



gnę udzielić odpustu zupełnego duszom, które przystąpią do spowiedzi i Komunii Świętej w święto Miłosierdzia Mojego.”

Miłosierdzie Boże jest nadzieją dla dusz konających, w sposób tajemniczy dosięga ono grzesznika w ostatniej chwili jego życia ofiarując przebaczenie win i kar. W czasie objawienia, które miało miejsce w dniu 28 stycznia 1938 roku, Jezus powiedział do siostry Faustyny: „Wszystkie dusze, które uwielbiać będą Moje Miłosierdzie i szerzyć Jego cześć, zachęcając inne dusze do ufności w moje miłosierdzie – dusze te w godzinę śmierci nie doznają przerażenia. Miłosierdzie Moje osłoni je w tej ostatniej walce ...”. Mistyczna mądrość i wiedza siostry Faustyny, przewyższająca wszelkie racjonalne rozumowanie, stanowi wezwanie dla wszystkich ludzi żyjących terażniejszością tego świata do refleksji nad wiecznością, która każdego z nas u kresu doczesnego życia oczekuje.

Misja świętej siostry Faustyny, którą wyznaczył Jej Jezus, Król Miłosierdzia, polega na trzech zadaniach:

1. Przybliżeniu i głoszeniu światu Prawdy Objawionej w Piśmie świętym o Miłosiernej Miłości Boga do każdego człowieka;

2. Wypraszeniu Miłosierdzia Bożego dla całego świata między innymi przez praktykę podanych przez Pana Jezusa nowych form czci Miłosierdzia Bożego, którymi są:

◆ Obraz Miłosierdzia Bożego z napisem: „Jezu, ufam Tobie”

◆ Święto Miłosierdzia Bożego w pierwszą niedzielę po Wielkanocy

◆ Koronka do Miłosierdzia Bożego, „Gdy tę koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny.”

◆ Modlitwa w „Godzinę Miłosierdzia”, czyli w godzinę konania Jezusa na Krzyżu

◆ Szerzenie czci Miłosierdzia Bożego.

3. Zainspirowaniu Apostolstwa Miłosierdzia Bożego

Fragmenty wybrał i opracował na podstawie materiałów Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia

ks. dr. Piotr M. Paciorek

Z regionu, z kraju i ze świata

KOBIETY STUDIUJĄ W ARESZCIE. PAPIEŻ WDZIĘCZNY ZA INICJATYWĘ KUL

Dwadzieścia osób rozpoczęło naukę na pierwszym roku w Centrum Studiów KUL przy Areszcie Śledczym w Lublinie. Po raz pierwszy w tym gronie znalazły się odbywające karę pozbawienia wolności kobiety. Papież Franciszek „wyraża głęboką wdzięczność za podejmowaną od kilku lat inicjatywę”, która stanowi konkretny znak zaangażowania KUL na rzecz edukacji i sprawiedliwości społecznej – czytamy w liście, który podpisał w imieniu papieża abp Edgar Peña Parra z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej.

W swoim liście Franciszek podkreślił, że edukacja w więzieniu wpisuje się w ewangeliczną misję niesienia nadziei i pokrzepienia utrudzonym oraz uciśnionym, a także są realizacją zaproszenia do budowania „kultury spotkania”, w której Boże miłosierdzie objawia się w konkretnych gestach solidarności i bliskości. „Dzięki temu projektowi i nabywaniu nowych umiejętności, uczestnicy mogą ponownie zintegrować się ze społeczeństwem jako świadomi obywatele zaangażowani w służbę innym” – napisał w imieniu papieża abp Edgar Peña Parra.

NASZ DZIENNIK: UCZY NAS MĘSTWA [KATARZYNA CEGIELSKA]

Święty Jan Paweł II był papieżem solidarności, wolności i wspólnoty, Papieżem bezbronnych, ubogich i prześladowanych, Papieżem ochrony ludzkiego życia i ludzkiej godności. Podkreślił to wczoraj bp Zbigniew Zieliński, ordynariusz koszalińsko-kołobrzeski, podczas uroczystości odpustowych ku czci św. Papieża Polaka w sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II.

Uroczystość odpustowa we wspomnienie liturgiczne Papieża Polaka była zwieńczeniem trwających w toruńskim sanktuarium od 16 października br. Dni ze św. Janem Pawłem II. Wczoraj minęła 46. rocznica inauguracji pontyfikatu Ojca Świętego.

PROF. ŻARYN: WSPOMINKI Z PRL. W KWESTII RELIGII W SZKOLE HISTORIA SIĘ POWTARZA

- Historia się powtarza – twierdzi prof. Jan Żaryn nazywając w rozmowie z KAI działania MEN w kontekście religii w szkole „ideowym nawiązaniem do czasów Gomułki”. Historyk przypomina, jak wyglądała walka z religią w szkole w czasach stalinowskich i jak ustawowo usuwano katechezę w latach 60-tych. Maria Czerska (KAI): Panie Profesorze, wypowiadając się krytycznie na temat działań MEN, zwłaszcza w kontekście nauczania religii, mówił Pan, że jest to „ideowa nawiązanie do czasów Gomułki”. Dlaczego?

- Moja teza jest taka, że ekipa pani Nowackiej jest wychowana w takim stalinowsko – gomułkowskim sposobie widzenia roli ministerstwa edukacji jako instytucji, która ma zagwarantować bezwyznaniowość szkół publicznych. Bezwyznaniowość rozumianą jako prawo

do nieobecności religii w szkole dla osób, gdyż są ludzie niewierzący, którzy rzekomo doświadczają ataku „imperialnego katolicyzmu”. Tego rodzaju argumentacja towarzyszyła działaniom ekipy Gomułki, która ostatecznie doprowadziła najpierw do zdeprecjonowania przedmiotu, a następnie do usunięcia religii ze szkół. Znaczącą historię nie sposób też nie dostrzec pewnych podobieństw obecnych i tamtych czasów. Była akcja usuwania krzyży, przesuwanie lekcji religii na pierwsze i ostatnie godziny lekcyjne, łączenie klas.

ENCYKLIKA PAPIEŻA FRANCISZKA: „DILEXIT NOS. O MIŁOŚCI LUDZKIEJ I BOŻEJ SERCA JEZUSA”

Do ożywienia świadomości, że umiłował nas Bóg, zachęca Ojciec Święty w swojej czwartej encyklice „Dilexit nos – o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa”. Jest to czwarta encyklika obecnego papieża po *Lumen fidei* (2013), *Laudato si* (2015) oraz *Fratelli tutti* (2020) i ukazuje się w związku z 350. rocznicą objawień św. Małgorzacie Marii Alacoque (1673-1675). Franciszek zaznacza, że Serce Jezusa pobudza nas do miłości i posyła nas do naszych braci i sióstr.

Papież pisząc tę encyklikę wychodzi z założenia, że konieczne jest obudzenie w dzisiejszym świecie zrozumienia czym jest serce. Stwierdza dosłownie, że aby nie stać się „nienasyconymi konsumpcjonistami i niewolnikami mechanizmów rynku, który nie interesuje się sensem naszego istnienia, to potrzebujemy przywrócić znaczenie sercu”. Przypomina, że to właśnie w Sercu Chrystusa „możemy znaleźć całą Ewangelię” i w nim „ostatecznie rozpoznajemy samych siebie i uczymy się kochać”. Podkreśla, że jest to szczególnie ważne w czasach, gdy świat jakby zatracił serce.

2025 R. ROKIEM KS. PROF. JÓZEFA TISCHNERA

W 2025 r. mija 25 lat od śmierci autora „Etyki Solidarności”. Postać wybitnego polskiego filozofa, znanego kapłana postanowili przypomnieć senatorowie RP, którzy na posiedzeniu 29 października zdecydowali o tym, że rok 2025 będzie Rokiem ks. prof. Józefa Tischnera.

POLSKIE OBCHODY 800-LECIA STYGMATÓW ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU

Franciszkanie z trzech zakonów (Bracia Mniejsi, Bracia Mniejsi Konwentualni i Bracia Mniejsi Kapucyni) świętowali 25 i 26 października 800-lecie stygmatów swojego ojca - św. Franciszka z Asyżu. Centralne obchody odbyły się w Kalwarii Zebrzydowskiej. Uroczystości rozpoczęły się procesją z relikwiami świętego (opatrunek rany boku Biedaczyny z Asyżu), które obojczy przywiózł i wniósł do sanktuarium kustosz asyjskiego konwentu, o. Marco Moroni. Przedstawiciele 10 polskich prowincji franciszkańskich wraz ze swoimi wyższymi przełożonymi indywidualnie je uczcili przy śpiewie litanii do św. Franciszka i wybranych pieśni franciszkańskich.

KAROL KURPIŃSKI

FENOMEN MUZYCZNY DOBY OŚWIECENIA CZ.II



„Mówią, że muzyka łagodzi obyczaje...”

Zmierzch w karierze i dalsze losy (1824-1857)

Po powrocie z podróży współpracownika mistrza z Elsnerem pogarsza się, Kurpiński zażądał dymisji dyrektora.

Odtąd z dniem 1 sierpnia 1824 roku kompozytor zostaje jedynym dyrektorem Opery Teatru Narodowego i dyrygentem orkiestry towarzyszącej również sztuce dramatycznej. Pod koniec lat 20 XIX wieku w życiu muzycznym jaśnieje coraz bardziej talent Chopina. Pan Kurpiński dystansuje się, ale śledzi postępy kompozytora. „Bo nie uwierzysz – pisał Chopin w liście do przyjaciela o Kurpińskim – jak on mnie zawsze czule wita”.

Chopin uważał Kurpińskiego za utalentowanego kompozytora zatem cenił jego twórczość, chociaż zmienny był w ocenie jego osobowości. W marcu 1830 r. mistrz miał przyjemność dyrygować koncertem fortepianowym f-moll Chopina. Dodam, że Chopin nazywał pieszczotliwie Kurpińskiego Kurpińsio. Wszystkie wydarzenia muzyczne mistrz potrafił zgrabnie wkomponować w bieg historii kraju. 29 listopada 1830 r. wybuchła Powstanie Listopadowe. W swym prywatnym dzienniku napisze: „Rewolucja. Zaczęła się ona około godziny szóstej przez 80 młodzieży, czatującej w Łazienkach Królewskich ze szkoły podchorążych [...].

Utarczki były w różnych miejscach, przy odgłosie dzwonów [...], powszechnej wrzawy i strzelaniu po całym mieście, albowiem w oka mgnieniu zebrał lud broń z arsenału i nią się uzbroił”. Na czas powstania życie publiczne i kulturalne zamarło. Dopiero 5 grudnia po przerwie wystawiono w Teatrze Narodowym za sugestią Kurpińskiego (wcześniej zakazana, bo patriotyczna) operę W. Bogusławskiego „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale” pod batutą pana Kurpińskiego. To była prawdziwa, spontaniczna manifestacja pragnienia wolności z udziałem około 1400 widzów i śpiewaków. Przed spektaklem i w przerwie śpiewano frazy opery, tańczono mazura Dąbrowskiego, poloneza Kościuszki. To był radosny na przekór „porywający zryw płynący z serc kochających ojczyznę, którego



brakuje w teraźniejszości ze strony świata artystycznego i nie tylko... W „Dzienniku” z 20 grudnia 1830 r. Kurpiński zapisał: „wszystkie osoby składające towarzystwo artystów [...], poszły na Pragę do wznoszenia okopów. Pracowaliśmy cały dzień”. Kurpiński jak widać nie stronił od pracy fizycznej. W innym miejscu napisze: „Orkiestra i chór przez odejście do wojska wielu osób znacznie się rozorganizowała i trzeba od nowego roku zająć się ich uporządkowaniem”. Mimo przeszkód przez 10 miesięcy trwania powstania, Teatr Narodowy podarował publiczności 146 przedstawień, w tym 80 operowych, a wśród „Cecylia Piaseczyńska” - jako ostatnia opera kompozytora, której premiera odbyła się 31 maja 1829 r. na cześć koronacji Mikołaja I. Ostatnie przedstawienie w Teatrze Narodowym odbyło się 6 września 1831 w przeddzień szturmów carskiego

wojska na Warszawę. Mimo wielkiego zaangażowania narodu powstanie listopadowe upadło, ale pieśń powstańcza nie upadła i nie straciła na wartości, wręcz była inspiracją dla innych kompozytorów, jak np. R. Wagnera – niemieckiego kompozytora, w uverturze „Polonia”. Karol Kurpiński dalej piastuje dotychczasowy urząd, 24 lutego 1837 r. zainauguował otwarcie nowego gmachu zwanego Teatrem Wielkim. W 1835 roku przy owym teatrze organizuje (wcześniej wspomnianą) Szkołę Śpiewu, w której wykształcił 16 śpiewaków debiutujących w operach Stanisława Moniuszki np. „Halka”. Z powodu różnych intryg o kształt

teatru, o polskość repertuaru, o samodzielność podejmowania decyzji Kurpiński po 30-letnim urzędowaniu, z końcem 1840 roku podaje się do dymisji; żegnany przez artystów i społeczeństwo uroczystą kantatą, „po czym złożono Solenizantowi pierścień z napisem – Artysty Opery wdzięczni swemu Mistrzowi” (Gazeta Warszawska). Kurpiński jako kompozytor, dyrygent, teoretyk, publicysta, pedagog, organizator różnych form życia muzycznego uważał Teatr Narodowy za miejsce, gdzie „oprócz przeżywania sztuki [...] ludzie wychodzą z rozżarzoną iskrą przywiązania do Ojczyzny i czynów cnotliwych”, tak pisał w broszurce „Krótki rys Teatru Narodowego”. Ostatnie lata życia spędził w osamotnieniu, mistrz jednak nie poddaje się chorobie – gruźlica gardła, śledząc życie muzyczne w stolicy. Na kilka

miesiący przed śmiercią, żyjącego z dala już od życia muzycznego kompozytora, „kilku artystów - dawnych uczniów, z rana o godzinie 8:00 28 stycznia 1857 roku uczciło serenadą dzień jego imienia. Rozrzucony do głębi sędziwy starzec [...] ze łzami nieudanej radości dziękował im ściskając każdego z osobna”. W lipcu 1857 przybywa do Warszawy Stanisław Moniuszko, chcąc złożyć wizytę umierającemu mistrzowi - „Bardzo, jak słyszę, ceni moją muzykę. Biedny! - jest już umierający, i widzieć go nie mogłem” - wspomina w liście do żony. 18 września 1857 roku kończy swą ziemską pielgrzymkę Mistrz nad Mistrzami, przeżywszy 72 lata. Na ścianie domu przy ulicy Żelaznej 91 w Warszawie, gdzie mieszkał do końca życia, widnieje tablica upamiętniająca: „W tym domu zmarł dnia 18 września 1857 roku Karol Kurpiński, dyrektor Opery Warszawskiej zasłużony kompozytor i pedagog”. Kompozytor został pochowany na Powązkach. Żegnał go „tłum artystów naszych teatrów i kompozytorów, przyjaciele i znajomi [...]. Powierzono zwłoki Mistrza tej samej ziemi, na której chlubę tyle lat uczciwie a serdecznie pracował”, donosił Kurier Warszawski. Żona, Pani Zofia Kurpińska przeżyła męża o 22 lata. Zmarła 1879 roku pochowana w grobie obok męża. Rok po śmierci społeczeństwo Warszawy ufundowało pomnik, który stoi po dziś dzień. Jedno z życzeń Kurpińskiego było, aby medal, który otrzymał z napisem „za piękne twory harmonji – rodacy” w 1819 r. przypominał go po śmierci. Życzenie rodacy spełnili umieszczając odlew medalu u stóp krzyża, który uzupełniał pomnik.

Włoszakowice pamiętają swojego ziomka

Pamięć o Kurpińskim w jego rodzinnych Włoszakowicach przetrwała do dziś m. in. w postaci tablicy pamiątkowej na ścianie domu, gdzie się urodził oraz na murze kościoła, gdzie ochrzczono i gdzie... zaczął swoją muzyczną wędrówkę jako młodzieńki organista. Po wojnie w tej niedużej miejscowości powstało szereg obiektów imienia kompozytora. Poza tym działa prężnie Wiejskie Ognisko Muzyczne, gdzie ponad 400 absolwentów zdobyło przez 4 lata wiedzę muzyczną, aby dalej kształcić się na poziomie średnim czy wyższym, studiów muzycznych. Ognisko we Włoszakowicach zainspirowało młodzież do „powstania Chóru Męskiego im. Karola Kurpińskiego. Zorganizowana społeczność Włoszakowic wybudowała nową szkołę, której patronuje również Karol Kurpiński. Przed budynkiem stoi pomnik - popiersie wielkiego kompozytora. Należy też wspomnieć o działającym Towarzystwie im. Karola Kurpińskiego, które przyczynia się do wydawnictw książkowych o swoim mistrzu. Natomiast w jednej z sal istniejącego Pałacu Sułkowskich (w tych samych Włoszakowicach) otworzyła swe progi Izba Pamięci Karola Kurpińskiego, a nieco później Muzeum Regionalne dla uczczenia dwieście dziesiątej rocznicy urodzin kompozytora, z wzbogaconymi eksponatami. Na uwagę zasługuje idea organizowania stałych konkursów muzycznych, opiewających twórczość Kurpińskiego pod nazwą Konkurs Młodych Instrumentalistów i oczywiście jego imienia. Konkursy są cennym doświadczeniem dla

wspomnianego już Chóru Męskiego oraz Dziecięcego Zespołu Muzycznego przy Szkole Podstawowej i Orkiestry Dętej miejscowego Ogniska Muzycznego. Jak widać Włoszakowiczanie kochają Mistrza.

Kurpiński zbierał dobre recenzje na temat swojej osoby tak za życia, jak i po śmierci. Był człowiekiem niezwykle pracowitym i o dużych ambicjach. Posiadał wszelkie atuty na stanowiska, które piastował. Z natury był rzutki, niekiedy porywczym. W swoim zawodzie wymagającym dyrygentem – ostro reagował na pomyłki w czasie próby. „[...] zatrzymywał wszystkich i piorunującymi z gniewem słowy dobrze się dawał we znaki”. Rozkapryszonych solistów trzymał w ryzach. To też za jego czasów Opera warszawska miała się dobrze, utrzymując wysoki poziom. Lata 1825-1840 to czas, kiedy Kurpiński odgrywał znaczącą rolę w życiu muzycznym Warszawy. Dodam, że po śmierci kompozytora stanowisko dyrektora Opery objął Stanisław Moniuszko. Kompozytor ceniony był przez kolegów po fachu – Michał Glinka, czołowy rosyjski kompozytor tak wspominał: „Ten człowiek znał się na rzeczy, z przyjemnością gawędziłem z nim o sztuce”. Okazuje się, że nie z każdym mistrz umiał rozmawiać. Znany etnograf polski Oskar Kolberg, kolega Chopina z konserwatorium, znający osobiście Kurpińskiego tak go oceniał: „Pan Kurpiński do rozmówek nie był skory. Raczej człek twardy, oschły, surowy, dla konkurentów bezlitosny”. Kompozytor najchętniej przebywał w środowisku artystów i literatów. Ulubionym miejscem towarzyskich spotkań była kawiarnia na wzór paryskiej „Pod Kopciuszkiem”, na ulicy Miodowej w Warszawie. Aleksander Poliński polski historyk muzyki i krytyk muzyczny, na łamach „Dziejów muzyki polskiej”, tak pisze: „[...] bardzo skromne pobierał wynagrodzenie [...], umarł też w biedzie, pozostawiając po śmierci długi”. Dalej autor mówi: „Taki był wynik materialny kilkudziesiętnych zabiegów Kurpińskiego koło podniesienia z upadku sceny ojczystej, taka nagroda za stworzenie wielu dzieł wartości niepospolitej, za podniesienie poziomu muzycznego w społeczeństwie, wzbudzenie w nim zamiłowania do miłowania sztuki krajowej! Pod tym względem podzielił los [...] Mozarta. Obaj nie zostawili po sobie majątku, obaj dorobili się czegoś więcej cennego aniżeli złoto – nieśmiertelności na kartach dziejów muzyki ojczystej”. Podobnie, „ojciec sceny polskiej” Wojciech Bogusławski, nie dorobił się majątku, ale dołączył do panteonu nieśmiertelnych kompozytorów, jak Kurpiński, którzy zawsze pozostaną dumą kultury polskiej XIX wieku. Inny autor publikacji o Karolu Kurpińskim Tadeusz Przybylski określa kompozytora jako typowego sangwinika, człowieka impulsywnego, a niekiedy nawet pasjonatem. Cechy jego osobowości uwiadcniają się w „Dzienniku podróży” z 1823 roku. Czytamy między innymi: „wsiadając do pojazdu znalazłem kompanię w jakiej w całej podróży nie miałem: trzech studentów i starą jakąś madame w suchotach, kaszlącą na śmierć, ledwie mnie diabli nie wzięli ze zło-

ści [...]” Kurpiński był człowiekiem z natury wrażliwym, łatwo poddawał się nastrojowi chwili, będąc w Paryżu w czasie swej podróży tęsknił za ojczyzną, wtedy grywał swoje polonezy i muzyki, „aby na dobranoc choć uczuciem pokonwersować z moją ojczyzną”. Z wielką czułością i tkliwością wspominał swoją żonę: „odebrałem list od mojej drogiej Zosiuli, który z radości kilka razy przeczytałem”. Z Drezna napisał - „Przynajmniej żeby choć Gaściułka (pies Kurpińskiego) mieć przy sobie”. Na temat sztuki nasz bohater wypowiada się na kartkach „Dziennika”. Z treści wynika, że ceni dawnych mistrzów, ale fascynuje go przede wszystkim muzyka operowa. Pomija w swoich muzycznych upodobaniach Beethovena a zachwyca się Mozartem: „Jego dzieła będą wzorem dla najpóźniejszych”. Poza tym uważał, że wystawiane sztuki teatralne „powinny być pisane rozsądnym, zrozumiałym językiem dla widza [...]. Nie pogardzajmy prostotą [...], a nade wszystko jasnością [...] stylu. Któż to u licha [...] pisze sztukę teatralną stylem zawitym [...]. Przecież publiczność nie jest zbiorem samych filozofów i uczonych”. Gwoli uzupełnienia dopowiem o wybitnym autorze obszernej monografii o Karolu Kurpińskim Tadeuszu Przybylskim. Urodzony 20 sierpnia 1927 roku w Poznaniu, ksiądz Salezjanin, muzyk, muzykolog, pedagog, absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym doktoryzował się z wiedzy o kompozytorze na podstawie rozprawy o Karolu Kurpińskim „Życie i działalność” oraz habilitował się z „Dziejów nauczania muzyki w Krakowie od średniowiecza do czasów współczesnych – 1995”. Był wydawcą licznych kompozycji mistrza Kurpińskiego, tu-

dziez rozpraw naukowych o wielkim kompozytorze. Był aktywnym człowiekiem z pasją. Swoją wiedzę muzyczną chętnie się dzielił – był wykładowcą historii muzyki kościelnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie, nauczycielem muzyki w Salezjańskiej Szkole Organistowskiej w Przemyślu, oraz prowadził zajęcia dydaktyczne w Akademii Muzycznej w Krakowie, z czasem został profesorem tej uczelni. Ksiądz T. Przybylski miał naturę społecznika, był członkiem wielu instytucji, związków, towarzystw, m. in. Związku Kompozytorów Polskich. Interesował się historią zabytków ...Krakowa. We Włoszakowicach, w miejscu narodzin K. Kurpińskiego utworzył *Archiwum Życie i Twórczość Karola Kurpińskiego*, które szczyci się bogatym zbiorem materiałów ocalałych od zapomnienia o mistrzu Kurpińskim. Za tę działalność otrzymał obywatelstwo honorowe Włoszakowic, a jedna z ulic nazywana jest imieniem księdza. Swoją pracowitą ziemską wędrówkę zakończył 23 stycznia 2011 r. w Krakowie, w wieku 83 lat.

Danuta Skupna

P. S.

Nie bez kozery wybrałam sylwetkę Karola Kurpińskiego jako temat artykułu, bowiem jest on patronem mojej ulicy. Jestem szczęśliwa, że tyle dowiedziałam się o wielkim Koryfeuszu opery polskiej, a tak wiedziałam znikomo.

Drogi Czytelniku, jeśli pogłębiłeś swoją wiedzę o kompozytorze, będę rada.

Materiały:

1. Przybylski Tadeusz, „*Twórczość Karola Kurpińskiego*”.

2. Przybylski Tadeusz, „*Karol Kurpiński*”.

3. Strumiłło Tadeusz, „*Uwertury Kurpińskiego*”.

Lubisz śpiewać? Chcesz spróbować czegoś nowego? Chór parafialny „Laudate Dominum”

zaprasza do swojego grona, aby śpiewać na chwałę Bożą,
ubogacać liturgię i naszą modlitwę.

Próby chóru odbywają się

w poniedziałki i czwartki o godz. 19.00,

w domu parafialnym, na piętrze.

Nowi śpiewacy są pilnie potrzebni.

Kto śpiewa dwa razy się modli!

Odważmy się i przyjdźmy.



Chcesz zostać ministrantem? Czekamy na Ciebie.

Zbiórki ministrantów i lektorów

w 1 i 3 sobotę miesiąca o godz. 11.00

Opiekunem grupy jest ks. Maciej.

Przyjdź i zobacz, że warto!

CO, GDZIE, KIEDY

KANCELARIA PARAFIALNA

CZYNNA
poniedziałek i środa
16.00 — 18.00
sobota
10.00 — 12.00

MSZE ŚWIĘTE

niedziela
7.00; 8.00; 9.30;
11.00, 12.30; 18.00;

dni powszednie
6.30; 7.00 i 18.00

Okazja do spowiedzi świętej, 15 minut przed każdą mszą świętą.

DNI EUCHARYSTYCZNE

PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA

Msza św. i nabożeństwo za powołanych i o powołania do służby Bożej
— godz. 18.00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

Okazja do spowiedzi świętej w godz.:

6.30 — 7.15; 16.00 — 17.00; 17.45 — 18.15; 19.00 — 19.30. Msza
święta i nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 18.00
Dodatkowe msze święte o godz. 17.00 dla dzieci i 19.30 dla młodzieży

PIERWSZA SOBOTA MIESIĄCA

Odwiedziny chorych z posługą sakramentalną od godz. 9.00.

Msza św., nabożeństwo do Matki Bożej i św. Maksymiliana Kolbe
o godz. 18.00

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

15-go dnia miesiąca,
zakończona
Apelem Jasnogórskim
o godz. 21.00
oraz
w każdą środę
po mszy św. wieczornej
do godz. 20.00.

DNI FATIMSKIE

13-go dnia każdego
miesiąca po mszy świętej
o godz. 18.00
nabożeństwo różańcowe
połączone z procesją
(od V do X)
z figurą Matki Bożej.

ZA ZMARŁYCH

Przez cały rok w każdy
pierwszy poniedziałek
miesiąca msza święta
za zmarłych o godz. 18.00,
polecanych w wypominkach
i za zmarłych z ostatniego
miesiąca

GRUPY I WSPÓLNOTY

Akcja Katolicka - 1. środa miesiąca, godz. 19.00;
Chór parafialny „Laudate Dominum” - poniedziałki i czwartki,
godz. 19.00;
Franciszkański Zakon Świeckich - 3. sobota m-ca, godz. 16.00;
Kościelna Służba Mężczyzn (KSM) „Semper Fidelis” -
3 wtorek m-ca, godz. 19.00;
Kręgi Rodzin - 3. poniedziałek m-ca, godz. 18.00 (msza św.
w kościele);
Liturgiczna Służba Ołtarza (ministranci i lektorzy) - 1. i 3.
sobota m-ca godz. 11.00,
Redakcja „Dom na Skale” - ostatni piątek m-ca, godz. 19.00;
Rycerstwo Niepokalanej (dorośli) - 2. wtorek m-ca, godz.
16.45;
Rycerze Kolumba - 3. środa miesiąca godz. 19.00
Schola dziecięca „Templum Domini” - niedziela, godz. 10.40;
Wspólnota Miłosierdzia Bożego - 3. czwartek m-ca, godz. 17.00;
Zespół Charytatywny „Caritas” - 2. poniedziałek m-ca, godz.
19.00 (w domu parafialnym);
Żywy Różaniec - 1. sobota m-ca, godz. 18.00 (w kościele).

Z ŻYCIA PARAFII

18 września — święto św. Stanisława Kostki, jezuita – patrona dzieci i młodzieży oraz Liturgicznej Służby Ołtarza. Dzień modlitwy w intencji Środków Społecznego przekazu;

21 września — święto św. Mateusza apostoła i ewangelisty;

23 września — wspomnienie św. Ojca Pio z Pietrelciny;

29 września — święto św. archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała. Tak bardzo potrzebujemy ich wstawienictwa i obrony;

1 października — rozpoczęliśmy miesiąc różańcowy w naszej parafii; studentów oraz pracowników uczelni wyższych otaczaliśmy naszymi modlitwami, życząc im światła Ducha Świętego na kolejny rok akademicki;

2 października — przeżywaliśmy wspomnienie świętych Aniołów Stróżów;

1-9 października — odbyła się dziewięciodniowa Nowenna ku czci św. Maksymiliana, przygotowująca nas do Uroczystości Odpustowej;

10 października — odchodziliśmy naszą parafialną Uroczystość – Odpust w 42. rocznicę kanonizacji naszego patrona. Mszę św. celebrowali kapłani pod przewodnictwem o. Piotra Matuszaka, sekretarza ministra prowincjalnego, który wygłosił homilię.;

13 października — dzień fatimski - wieczorem modliliśmy się różańcem uczestnicząc w procesji fatimskiej;

14 października — obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej; grono pedagogiczne i wszystkich uczniów ogarnialiśmy w tym dniu naszą modlitwą różańcową;

15 października — dzień dziecka utraconego, po mszy świętej wieczornej adorowaliśmy Jezusa Eucharystycznego do godziny Apelu Jasnogórskiego;

16 października — wspominaliśmy 46. rocznicę wyboru św. Jana Pawła II na Stolicę Piotrową; w ramach obchodów Dnia Papieskiego odbywała się zbiórka funduszy na stypendia dla zdolnej polskiej młodzieży z niezamożnych i ubogich rodzin;

16-24 października — uczestniczyliśmy w nabożeństwie różańcowym z nowenną do św. Wojciecha przed relikwiami świętego, które posiadamy w kościele;

17 października — odbyła się XXII rocznica poświęcenia naszego parafialnego kościoła, którego w 2002 roku dokonał śp. ks. abp Tadeusz Gołowski;

19 października — obchodziliśmy 40 rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki; kapłana i męczennika, którego biografia i działalność duszpasterska jest wielu z nas dobrze znana, a której charakterystycznym rysem było przypomnianie i realizowanie myśli z Listu do Rzymian: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!” (Rz 12, 21); był to również Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych;

20 października — przed i po każdej mszy świętej oglądaliśmy prezentacje multimedialne o znaczeniu Patrona Gdańszczan i Archidiecezji oraz uczyliliśmy się pieśni o świętym;

25 - 26 października — odbyła się peregrynacja relikwii św. Wojciecha, patrona Archidiecezji Gdańskiej jako przygotowanie do Jubileuszu Roku Świętego 2025 i Jubileuszu 100-lecia Archidiecezji Gdańskiej;

27 października — XXX niedziela zwykła w całym Kościele była poświęcona sprawie misji. Modliliśmy się w intencji misji i misjonarzy zakonnych, i świeckich; wielkie dzieło misyjne wspieraliśmy składając ofiary na tacę; przeszliśmy na czas zimowy, przesuwając zegary o godzinę do tyłu;

28 października — święto świętych Apostołów: Szymona i Judy Tadeusza; dzień imienin ks. abpa Tadeusza Wojdy, Metropolity Gdańskiego; pamiętaliśmy w modlitwie za Niego: „Módlmy się za ks. abpa Tadeusza, by łaska i miłość Boża pozwalały Mu wiernie wypełniać apostolską posługę, a radość, dobroć, modlitwa i ludzka życzliwość towarzyszyły Mu każdego dnia”;

1 listopada — przeżywaliśmy Uroczystość Wszystkich Świętych; dzień który miał uzmysłwić nam, że wszyscy jesteśmy powołani do nieba, a święci żyją także pośród nas; nawet wpatrując się w mogiły naszych najbliższych, mamy pewność, że nie idziemy ku śmierci, ale ku pełni życia w Chrystusie zmartwychwstałym; On nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; – I piątek miesiąca z okazją do spowiedzi św.;

2 listopada — obchodziliśmy Dzień Zaduszny, wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych; wspominaliśmy wszystkich naszych bliskich odmawiając dzisiaj i przez najbliższe dni różaniec z wypominkami;

WIADOMOŚCI

W LISTOPADZIE I W ADWENCIE W NASZEJ PARAFII:

11 listopada — obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości; modlimy się za naszych Rodaków, którzy walczyli o wolność naszego kraju i w jego obronie, nie zapomnijmy o wywieszeniu flagi; Eucharystia w intencji Ojczyzny będzie o godz. 18.00;

13 listopada — Dzień fatimski z różańcem po mszy św. wieczornej;

14 listopada — Światowy Dzień Ubogich ustanowiony przez papieża Franciszka ;

15 listopada — po mszy świętej wieczornej odbędzie się adoracja przed Najświętszym Sakramentem zakończona Apelem Jasnogórskim;

22 listopada — św. Cecylia, patronka muzyki kościelnej, czyli wszystkich śpiewających – chórzystów, organistów i zespołów muzycznych;

24 listopada — w liturgii Kościoła Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata; patronalne święto Akcji Katolickiej;

30 listopada — święto św. Andrzeja Apostoła;

1 grudnia — **I niedziela adwentu NOWY ROK LITURGICZNY I DUSZPASTERSKI** z hasłem: „**Pielgrzymi nadziei**”;

6 grudnia — wspomnienie św. Mikołaja biskupa;

8 grudnia — Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M.P.; Pan Bóg, wybierając Maryję na Matkę swego Syna, zachował Ją od grzechu pierworodnego oraz jakiegokolwiek grzechu osobistego; prosimy tego dnia naszą Najlepszą Matkę o wstawiennictwo u Jej Syna we wszelkich potrzebach, zwłaszcza o wytrwałość dla nas w walce z grzechami;

Od 12.00 do 13.00 GODZINA ŁASKI (adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy), więcej informacji na str.13;

8 grudnia — II niedziela adwentu; dzień modlitwy i pomocy Kościołowi na Wschodzie;

15 grudnia — III niedziela adwentu nazywamy *Gaudete* – „Radujcie się!”, (niedziela różowa), w tym dniu kapłan może włożyć szaty liturgiczne koloru różowego, mające oznaczać radość z przyjścia Chrystusa i daru odkupienia; nazwa tej niedzieli pochodzi od słów antyfony na wejście: „*Gaudete in Domino*”, czyli „*Radujcie się zawsze w Panu*”; początek **ADWENTOWYCH REKOLEKCJI PARAFIALNYCH** (15 do 18 grudnia); po mszy świętej wieczornej adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie; modlitwy zakończymy Apelem Jasnogórskim;

16 -17 grudnia — 54 rocznica Wydarzeń Grudniowych na Wybrzeżu;

18 grudnia — 87 rocznica urodzin Ojca świętego Franciszka, pamiętajmy w modlitwach o dostojnym Jubileacie;

22 grudnia — IV niedziela adwentu często nazywamy ją niedzielą Maryjną;

24 grudnia — Wigilia Bożego Narodzenia;

Zadbajmy o tradycyjną, chrześcijańską oprawę wieczerzy wigilijnej. Niech to będzie okazja do pojednania i wyciągnięcia przyjaznej dłoni do kogoś z bliskich, znajomych czy w sąsiedztwie; niech wigilijnej wieczerzy towarzyszy wspólna modlitwa, lektura fragmentu Pisma Świętego o narodzeniu Chrystusa, łamanie się opłatkiem oraz śpiew kolęd; nie stawiajmy na wigilijnym stole alkoholu i zachowajmy wstrzeźliwość od potraw mięsnych, choć post ten nie jest już obowiązkowy;

Msza święta wigilijna z udziałem dzieci o godz. 16.00 (nie zwalnia nas ona z udziału we mszy św. 25.12). Uroczysta Pasterka o godz. 24.00 (zwalnia nas ona z udziału we mszy św. 25.12);



WIADOMOŚCI

CHRZTY



Antonina Zwierzyńska;
Nikodem Marcel Kisiel.

ZMARLI



+ Renata Matyskiewicz l. 82;
+ Lucjan Pisanko l. 87;
+ Wiesława Wałęsa l. 80;
+ Henryk Kuskowski l. 91;
+ Róża Matuszak l. 71;
+ Zdzisław Gazda l. 89;
+ Andrzej Tarnowski l. 68;
+ Mieczysław Rykaczewski l. 73;
+ Ryszard Adel l. 83;
+ Tadeusz Dąbrowski l. 78;
+ Ewa Werner l. 51;
+ Helena Poźniak l. 76;
+ Maria Popławska l. 73;
+ Jakub Jaśkowiec l. 24;
+ Jerzy Chojczyk l. 92;
+ Jolanta Papciak l. 66;
+ Grażyna Orzeszek l. 61;
+ Henryk Tybusch l. 76.

ŚLUBY



Magdalena Kobiela-Krygier
i Marek Krygier.

ROCZNICE



50-lecie:
Waldemar i Krystyna Walkowscy;
Ewa i Feliks Śliwińscy.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Kiedy Bóg chciał stworzyć ryby przemówił do morza.

Kiedy Bóg chciał stworzyć drzewa przemówił do ziemi.

Ale gdy Bóg chciał stworzyć człowieka zwrócił się do Siebie. Wtedy Bóg powiedział: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz i podobieństwo” (Rdz 1, 26).

Jeśli wyjmiesz rybę z wody to zdechnie, a kiedy usuniesz drzewo z ziemi ono również obumrze. Podobnie gdy człowiek jest odłączony od Boga umiera. Bóg jest naszym naturalnym środowiskiem, zostaliśmy stworzeni do życia w jego obecności. Musimy być z Nim połączeni, bo tylko w Nim istnieje życie. Pozostańmy w kontakcie z Bogiem. Pamiętajmy, że woda bez ryb jest zawsze wodą, ale ryby bez wody giną. Ziemia bez drzewa to wciąż ziemia, ale drzewo bez gleby usycha. Bóg bez człowieka jest nadal Bogiem, ale **człowiek bez Boga jest niczym.**

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek,
Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,
80 — 169 Gdańsk, tel. 58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



kwesta w Dniu Papieskim

foto Maryla



poświęcenie różańców dzieciom

foto s. Karmela OP

ODPUST PARAFIALNY

